

## **Czy dziecko wychowa się bez bicia? Czy bicie to dobry argument?**

### **Bić dziecko to stosować przemoc. Kary cielesne - ja jestem przeciw!**

Wśród wielu rodzin pokutuje przekonanie, że żadne dziecko bez bicia się nie wychowa. O tym, że dziecko raz na jakiś czas trzeba stłuc na kwaśne jabłko, przekonani są zwłaszcza ludzie „starszej daty”. Ojciec chętnie wyciągał pas i bił dziecko, jednocześnie uważając, że tylko w ten sposób maluch nauczy się rozumu. Dawniej łało się pasem, dziś większość rodziców nie ma najmniejszych oporów przed daniem klapsa w tyłek nawet niemowlakom, które niewiele rozumieją. Niegrzeczne dzieci straszy się biciem i nikt nie uważa, że lekkie uderzenie w pupę to przemoc fizyczna. Czy bicie to dobre rozwiązanie? Czy nie lepiej nauczyć dziecko rozmawiać, szanować je i uczyć szacunku do nas? Wiele osób powie „ja też dostawałam(em) lanie i wyrosłam(em) na porządnego człowieka, więc w czym problem”? Ano w tym, że dla wielu granica między jednym klapsiem a biciem jest bardzo mała. Poprzez bicie uczymy najmłodszych, że przemoc jest dobra i jest to argument w rękach silniejszego. Bicie nie jest i nigdy nie będzie odpowiednią formą wychowania dzieci. Choć dla wielu rodziców dawanie klapsa czy mocniejsze uderzenie wydaje się jedyną skuteczną formą wymierzenia dziecku kary, tak naprawdę jest jednym z gorszych zachowań stosowanych w wychowaniu dziecka. W tym artykule podam argumenty przemawiające za tym, że bicie dzieci nie jest do niczego potrzebne i że można wychować dziecko bez bicia.

### **Po pierwsze: Bicie rodzi w dziecku nienawiść do rodzica**

Kipiąca złością i krzycząca w niebogłosey matka, czerwony ze złości ojciec, wyciągający ze szlufek gruby, skórzany pas i z zaciśniętymi zębami bijący dziecko gdzie popadnie. To bolesny obrazek, który dzieci zapamiętują bardzo często na całe życie. Trudno jest, bowiem zapomnieć tak bolesną oraz przykrą chwilę, kiedy własny rodzic zachowuje się, jakby chciał wyrządzić krzywdę. W wielu domach nadal panuje przekonanie, że dzieci należą do rodziców i są ich własnością, z którą dorośli mogą zrobić wszystko. Czego uczymy własne dzieci, gdy je bijemy? Tylko tego, że przemoc wobec słabszego jest w porządku i że nie potrafimy z nimi rozmawiać ani używać sensownych argumentów. Im dziecko młodsze, tym mniej zdaje sobie sprawę z tego, jaki błąd popełniło. A bicie nie jest w takim wypadku absolutnie żadnym rozwiązaniem. Maluch nadal nie rozumie, dlaczego to, co zrobił, było nieodpowiednie i nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji swoich czynów. Nawet, jeśli rodzicom wydaje się, że ich mała pociecha nie jest jeszcze gotowa na poważne rozmowy i nie zrozumie argumentów, lepsza będzie każda inna kara niż cielesna.

### **Po drugie: Bicie wywołuje w dziecku agresję**

Często rodzicom wydaje się, że po solidnym laniu ich maluch otrząśnie się i stanie się aniołkiem, a on tak naprawdę wszystkie emocje stłumi w sobie. Dorastające dziecko jest zlepkiem skrajnie różnych uczuć oraz myśli. Wszystko przeżywa o wiele mocniej niż dorośli. Każdy z nas wie, że przykre wydarzenia z dzieciństwa bardzo często pamięta się przez całe życie. Gdy rodzic bije dziecko, sprawia, że potęguje się w nim agresja. Nawet, jeśli nie wyzbędzie się jej w domowym zaciszu, w szkole będzie bił słabszych kolegów, a rodzic nie będzie zdawał sobie z tego sprawy.

I jeszcze jedno – dziecko bite w dzieciństwie prawdopodobnie będzie potem biło także swoje potomstwo.

### **Po trzecie: Bicie może stać się jedyną formą wychowania dziecka**

Niestety, gdy rodzic zacznie maluchowi dawać klapsa zbyt często, sam może przyzwycząić się do tej formy wychowania. Nie będzie wtedy rozmów, tłumaczenia, wyjaśnień, tylko lanie. Dziecko nie zrozumie, dlaczego to, co zrobiło, było błędem, zacznie się bać własnego rodzica - osoby, która ma go chronić. Wielu rodziców mówi, że od czasu do czasu daje tylko kilka niewinnych klapsów i często rodzic sam nawet nie zauważa, kiedy bicie staje się jedyną formą wymierzania kary maluchowi.

### **Po czwarte: Bicie sprawia, że dziecko jest osamotnione i cierpi, bo ma chore emocje**

Jak już wcześniej wspomniałam, regularne bicie dziecka może zakończyć się fatalnie, bo spowoduje, że będzie ono dorastało jako zamknięty w sobie i odosobniony młody człowiek. Nie tylko rodzic będzie miał problem, żeby z nim porozmawiać – stanie się skrytym i wycofanym dzieckiem, do którego nikt nie będzie mógł dotrzeć. Problemy w szkole, w stosunkach międzyludzkich, nieumiejętność nawiązywania kontaktów, brak wiary w siebie i kłopoty w tworzeniu zdrowych związków partnerskich, to często efekty bycia bitym w dzieciństwie.

### **Po piąte: Klapsy i ich konsekwencje w życiu dorosłym**

Pośladki to jedna z najdelikatniejszych stref ludzkiego ciała. Łączą odbyt i narządy płciowe, czyli i wypróżnianie, i prokreację. Są to najbardziej intymne z intymnych części ciała. Bite dziecko zostaje odarte z tej intymności, czuje się upokorzone. Często dzieci, które dostawały w dzieciństwie lanie, mają problem z zaparciami a w dorosłym życiu mogą mieć problemy z życiem seksualnym. Dziecko bite, to dziecko, które koduje w głowie, że jego intymność powinna wiązać się właśnie z bólem. W konsekwencji w dorosłym życiu może przerodzić się w różnego rodzaju bóle somatyczne lub prowadzić do wystąpienia dewiacji seksualnych.

**Rodzicu!** Jeżeli do tej pory uważałeś, że porządny klaps raz na jakiś czas jest niezbędny do wychowania dziecka, przemyśl to raz jeszcze. I następnym razem, gdy będziesz chciał podnieść rękę na malucha, zastanów się nad tym nie dwa, a trzy razy. Bo bijąc go, wyrządzasz mu krzywdę. Pamiętajmy, że kara cielesna, jaką niewątpliwie jest klaps, świadczy o niemocy rodzica. Uczmy małych ludzi szacunku. Dajmy im szansę poznać moc słów, spokojnej i rzeczowej rozmowy. Sami musimy nauczyć się wychowania bez przemocy, klapsów i krzyku.  
**Rodzicu, pamiętaj, że nic tak nie pomaga w wychowaniu dzieci, jak rozmowa z nimi!**

mgr Małgorzata Remlein  
psycholog